

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego – Rok A 24 maja 2026 r.

Refleksja

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego powróćmy myślą do 7 czerwca 1991 roku. Na zakończenie Eucharystii, sprawowanej w Płocku, św. Jan Paweł II powiedział wówczas do zgromadzonych:

„Drodzy bracia i siostry, do wszystkich mówię słowa Apostoła: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12, 6). Niech każdy odnajdzie się w tych słowach, niech każdy strzeże swojego daru, swojego charyzmatu i według niego działa w Kościele, według niego działa też dla dobra tej wielkiej wspólnoty, jaką jest nasza Ojczyzna. „Bogu dziękujcie (...). Ducha nie gaście!” Papież wezwał w ten sposób swoich rodaków do wdzięczności Bogu oraz otwarcia na Ducha Świętego. I pokazał, że nie jesteśmy samowystarczalni. Potrzebujemy mocy z wysoka, aby blask zmartwychwstałego Pana mógł przedrzeć się przez ciemności naszej duszy.

Francuski noblista Henryk Bergson napisał, że istnieją dwa źródła religii. Pierwsze to wnętrze człowieka, gdzie dokonuje się spotkanie z Bogiem; drugie - to społeczeństwo ze swoimi wzorcami moralnymi, autorytetami i opiniami. Otóż w naszych czasach to drugie źródło zanika, gdyż społeczeństwo zdaje się mieć coraz większą alergię na sprawę Bożą. Wielu teologów wypowiada się wręcz, że żyjemy w czasach neopogańskich. O wyznaniu decydują już nie wpływy kulturowe, lecz osobiste nawrócenie. Przypomina to czasy pierwszych chrześcijan. I tak jak wówczas niesprzyjający był dla nich układ społeczny i kulturowy, tak dzisiaj przychodzi nam z pomocą Duch Święty. Jak obiecuje Pismo: „gdzie się rozprzestrzenił grzech, tam się szczególnie rozlała łaska”.

Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze, że obdarzeni życiem nadprzyrodzonym będą nie ci, którzy żyją zgodnie z duchem czasów, ale ci, którzy żyją według Ducha: „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju”.

Wiara, jak i życie ludzkie w ogóle, potrzebuje wspólnoty. Wspólnotą, którą kieruje w niewidzialny sposób Duch Święty, i którą obdarza On swoimi darami, jest Kościół. Jak głosi pierwszy wpis, którego dokonał pisarz Henryk Sienkiewicz w księdze pamiątkowej Muzeum Diecezjalnego w Płocku, „Kościół jest stróżem przeszłości piastunem teraźniejszości i siewcą przyszłości”.

Chrześcijanin to człowiek, który żyje we wspólnocie Kościoła i pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu. Głos tego Nauczyciela dociera do niego z głębi sumienia i nauczania Kościoła. Pomaga też iść za wolą Bożą, gdy trzeba dokonać wyboru. Bóg „nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego”.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Niech potężny wiatr Ducha zstąpi na nas i w nas, niech otwiera granice serc, niech obdarza nas łaską spotkania z Bogiem, poszerza horyzonty miłości i niech wspiera nasze wysiłki na rzecz budowania świata, w którym panuje pokój.

Leon XIV

Patron tygodnia – 25 maja

św. Magdalena Zofia Barat, dziewica

Magdalena Zofia Barat urodziła się 13 grudnia 1779 roku w Joigny, w diecezji Sens, we Francji. Mimo że w tych stronach był jeszcze silnie zakorzeniony jansenizm, Magdalena została dopuszczona do pierwszej Komunii świętej jak na owe czasy bardzo wcześnie, bo w dziesiątym roku życia. W roku 1795 udała się wraz ze swym bratem do Paryża, gdzie jako kapłanowi pomagała mu w ukryciu przy sprawowaniu sakramentów i w posłudze duszpasterskiej. Kapłan bowiem, który nie złożył przysięgi na wierność rewolucji i jej haseł, był ścigany przez władze i w każdej chwili groziła mu śmierć. Magdalena ponadto potajemnie uczyła dzieci prawd wiary. W roku 1800 przybyli do Paryża księża ze zgromadzenia Serca Pana Jezusa z Tournely, zwani paccanarystami. Brat Zofii, Alojzy, wstąpił natychmiast do nich. Stało się to dla Zofii natchnieniem, by założyć podobne dzieło żeńskie, które pod opieką Serca Jezusowego zajęłoby się chrześcijańską nauką i wychowaniem dziewcząt. Pierwszy dom otworzyła w Amiens, tam bowiem mieli swoje kolegium paccanaryści. Zebrała wokół siebie podobnie nastawione apostołsko kobiety, a w roku 1817 napisała dla nowej, żeńskiej rodziny zakonnej, konstytucję. Kiedy otworzyła nowe domy w Grenoble i w Belley, została wybrana główną przełożoną zgromadzenia. Jej pierwszym aktem było uroczyste oddanie Sercu Jezusa zgromadzenia, wszystkich trzech domów, sióstr i dziewcząt podopiecznych. Pod jej mądrymi rządami dzieło szybko rozszerzyło się: po Francji, Italii, Anglii, Belgii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Konstytucje zgromadzenia zatwierdził papież Leon XII w roku 1826. Kiedy Magdalena żegnała ziemię dla nieba, jej zgromadzenie liczyło 89 placówek i 3500 sióstr. Magdalena Zofia Barat zmarła 25 maja 1865 roku, doczekawszy wieku 86 lat. Założonym przez siebie zgromadzeniem rządziła przez 59 lat. Siostry Sacre Coeur św. Magdaleny Zofii Barat są obecne także w Polsce. Pozostawiła po sobie sporo pism, które wydano drukiem w czterech opasłych tomach. Wśród nich najwięcej miejsca zajmują zarządzenia, okólniki, konferencje i listy, których zebrano wprost rekordowo dużo, bo ok. 14 tysięcy! Jest to prawdziwy skarbiec duchowy, jaki dobra matka zostawiła w spuściznie swoim duchowym córkom. Jej ciało spoczywa w kościele przy domu generalnym w Rzymie, gdzie dokonała dni swojej pielgrzymki na ziemi. Do chwały ołtarzy wyniósł ją papież św. Pius X w roku 1908; do katalogu świętych wpisał ją uroczyście papież Pius XI w roku świętym, jubileuszowym, 1925, wraz ze św. Marią Magdaleną Postel.

Opowiadanie

Troska

Lekarz pochylił w zakłopotaniu głowę. Stan jego pacjenta nie wykazywał żadnej poprawy. Od dziesięciu już dni starzec przestał reagować na leczenie. Nie podnosił się ze szpitalnego łóżka i zdawało się, że nie ma już ochoty dłużej walczyć o życie - zmęczony i zrezygnowany.

Następnego dnia lekarz znowu czuł się zakłopotany. Tym razem z zaskoczenia. Cała energia starca powróciła. Siedział oparty o poduszki i odzyskał kolory.

- Co się wydarzyło? - zapytał lekarz. - Dopiero co wczoraj rozpaczaliśmy nad pana zdrowiem. Dzisiaj zaś wszystko cudownie funkcjonuje! Można wiedzieć, co się panu przydarzyło?

Staruszek uśmiechnął się. Przytaknął ze spokojem i powiedział: - Ma pan rację. Coś się wczoraj wydarzyło. Wczoraj przyszedł do mnie mój wnuczek i powiedział mi:

- Dziadku, musisz wrócić natychmiast do domu: mój rower się zepsuł!

Elementarz chrześcijańskiej formacji. Uczniowie-misjonarze - cz. 4

Źródło wszystkiego trzeba widzieć w Boskim obdarowaniu nas nowym życiem i Chrystusowym wezwaniu uczniów do wzrastania w wierze. Zdaniem Franciszka jest ono wyraźnie zawarte w Jego nakazie misyjnym, gdy zobowiązuje apostołów: „Uczcie [narody] zachowywać wszystko, co wam przykazałem (Mt 28,20)” (*Evangelii gaudium* [dalej: EG], nr 160). Dlatego pierwsze przepowiadanie powinno otwierać drogę formacji i dojrzewania. „Każdy człowiek potrzebuje coraz bardziej Chrystusa i ewangelizacja nie powinna dopuścić do tego, aby ktoś się zadowolił czymś małym. Trzeba stale podejmować trud wzrastania w wierze, aby móc powiedzieć w pełni: «Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus» (Ga 2,20)” (EG 160). Nie można więc poprzestać na formacji doktrynalnej. Trzeba podążać drogą „zachowywania” tego, co Pan wskazał jako odpowiedź na Jego miłość, czyli realizować przykazanie miłości wzajemnej (por. J 15,12). Przy tym nie możemy zapomnieć, że naszą drogę odpowiedzi i wzrastania zawsze poprzedza Boży dar, łaska chrztu udzielonego w imię Trójcy Przenajświętszej (zob. Mt 28,19). Papież stwierdza: „Przybranie na dzieci, jakie Ojciec ofiaruje bezinteresownie, oraz inicjatywa daru Jego łaski (por. Ef 2,8-9; 1 Kor 4,7) są warunkiem i stwarzają możliwość tego stałego uświęcania, które podoba się Bogu i przynosi Mu chwałę. Chodzi o to, byśmy pozwolili przemieniać się w Chrystusie dla stopniowego życia «według Ducha» (Rz 8,5)” (EG 162).

bp Andrzej Czaja